Nr. 264. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 24 września 1934 r. Rok VI

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.
Cena 20 groszy
Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-2.
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.73(

KATASTROFA AUTA ŁÓDZKIEGO

Pod Mszczonowem rozbił się samochód przemysłowca Herszenberga

Jedna osoba zabita, trzy ciężko ranne

Wczoraj w południe redakcja nasza została zaalarmowana wiadomością

O STRASZLIWEJ KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ,

jaka wydarzyła się na szosie, wiodącej do Warszawy, ofiarami której padli czterej młodzi ludzie,

W TEM TRZEJ ŁODZIANIE,

synowie przemysłowców.

Niezwłocznie zebraliśmy wszelkie szczegóły dotyczące tego straszliwego wypadku.

Jak się okazało, ofiarami katastrofy padli:

JÓZEF SZAK (ŻEROMSKIEGO 9), MAREK HERSZENBERG (GDAŃSKA 48), MAURYCY BERKOWICZ (KAMIENNA 11) oraz syn współwłaściciela firmy Umański i Kowalewski w Poznaniu,

25-LETNI UMAŃSKI.

Józef Szak odniósł w wyniku straszliwego upadku

ŚMIERĆ NA MIEJSCU,

pozostali przewiezieni zostali do kliniki w Warszawie, przyczem

UMAŃSKI JEST CIĘŻEJ, DWAJ POZOSTALI LŻEJ RANNI.

Jak ustaliliśmy, katastrofa miała przebieg następujący:

W godzinach rannych całe towarzystwo wyjechało

Z ŁODZI DO WARSZAWY

na zawody balonowe o puhar Gordon Benneta. Auto 6-cylindrowy Ford — prowadził Umański. Maszyna stanowiła

WŁASNOŚĆ P. NATANA HERSZENBERGA,

współwłaściciela firmy Herszenberg i Halberstadt, który dał ją do dyspozycji synowi Markowi. Samochód został nabyty niedawno, jako używany, ale w bardzo dobrym stanie.

Z Łodzi obrano drogę na Brzeziny, Rawę, Mszczonów.

Do Mszczonowa, podróż poszła gładko. Kiedy jednak auto znalazło się na drodze

W POBLIŻU MSZCZONOWA,

nagle, z niewyjaśnionych jeszcze powodów, maszyna zarzuciła, zjechała z szosy i całym impetem

WPADŁA NA PRZYDROŻNE DRZEWO.

Świadkami katastrofy byli przypadkowi przechodnie. Niezwłocznie pośpieszyli z pomocą, alarmując jednocześnie policję.

Jak się okazało,

POD ROZBITĄ MASZYNĄ LEŻAŁY WE KRWI CIAŁA CZTERECH MŁODYCH LUDZI.

Trzech było zemdlonych, jeden

NIE DAWAŁ ŻADNYCH OZNAK ŻYCIA.

Był to 24-letni Józef Szak, były student szkoły włókienniczej w Bielsku, a ostatnio zatrudniony w fabryce firmy Herszenberg i Halberstadt, młodzieniec wyjątkowo zdolny i ceniony jako siła fachowa.

MIAŁ GŁĘBOKĄ RANĘ GŁOWY,

spowodowaną najprawdopodobniej przez silne uderzenie o kamienie.

ŚMIERĆ NASTĄPIŁA NATYCHMIAST.

Trzech innych pasażerów przewieziono niezwłocznie do kliniki „Omega“ w Warszawie i oddano pod opiekę lekarzy. Niemal bezpośrednio z karetki przeniesiono ofiary wypadku na salę operacyjną i tam pod chloroformem

DOKONANO OPERACJI ZSZYWANIA RAN,

odniesionych w katastrofie.

Jak się okazało,

MAREK HERSZENBERG MA RANĘ CIĘTĄ GŁOWY,

oraz doznał ogólnych obrażeń. Umański jest ranny najciężej: doznał kontuzji głowy, ma

ZŁAMANĄ NOGĘ W KOSTCE

oraz zwichnięte kolano.

Berkowicz ma

RANĘ CIĘTĄ GŁOWY, PRZECIĘTĄ BREW I POWIEKĘ.

Lekarze obawiali się początkowo o oko rannego, później jednak okazało się, że niebezpieczeństwa dla wzroku niema.

KATASTROFA MUSIAŁA BYĆ STRASZNA.

Świadczą o tem szczątki samochodu, znalezione w pobliżu szosy.

WÓZ JEST ROZBITY:

rozwalona chłodnica, motor wyrwany z ramy, kierownica strzaskana.

Szczątki auta zabezpieczyła policja na miejscu, aż do przybycia komisji śledczej z Warszawy, która ustali przyczyny katastrofy.

O wypadku powiadomione zostały rodziny ofiar. Rodzice Herszenberga są chwilowo nieobecni w Łodzi, bawią bowiem na kuracji w Karlsbadzie.

Szak, Herszenberg i Berkowicz byli rówieśnikami, znajomymi z czasów szkolnych. Umański jest synem jednego z najpoważniejszych odbiorców firmy Herszenberg i Halberstadt i stąd znajomość z młodym Herszenbergiem.

Wiadomość o straszliwej w skutkach katastrofie

ZROBIŁA W ŁODZI PIORUNUJĄCE WRAŻENIE.

Zarówno ofiary wypadku jak i ich rodzice są ludźmi znanymi na terenie naszego miasta.

17 balonów wystartowało

po laur zwycięstwa w zawodach o puhar Gordon-Bennetta

Polski „Toruń“ uciekł francuzom.--Balony lecą w kierunku północo-wschodnim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 15,30 wystartował z lotniska mokotowskiego pierwszy balon francuski pojemności około 600 mtr. sześc. z panem Suire i panią Weber, lecący poza konkursem.

Przybycie przedstawicieli władz

O godz. 16,00 na otwarcie zawodów o puhar Gordona Bennetta przybył premjer Kozłowski, wiceminister komunikacji Piasecki, b. premjer Prystor, generałowie Zamorski, Kołłątaj-Srzednicki, Rayski, Kruszewski i Jarnuszkiewicz, min. Schaetzel, wiceprezydent Warszawy Olpiński, liczni przedstawiciele dyplomacji, attaches wojskowi państw obcych, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, reprezentanci aeroklubu R. P. oraz wielotysięczne rzesze publiczności.

Orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem wypuszczono z lotniska kilkaset gołębi pocztowych.

Mowa wicemin. Piaseckiego

Otwierając zawody o puhar Gordona Bennetta, wiceminister Piasecki wygłosił następujące przemówienie:

Zwycięstwo polskiej załogi balonowej, osiągnięte w roku zeszłym w Chicago, sprawiło, że dziś spełniamy zaszczytny obowiązek gospodarzy w zawodach o puhar im. Gordona Bennetta. Lotnictwo balonowe polskie, jakkolwiek młode, może już chlubić się znakomitemi wynikami dorównywującemi wynikom osiągniętym przez obecnych tu gości zagranicznych. Pamiętamy wyniki osiągnięte w Bazylei, a później sukces kpt. Hynka i kpt. Burzyńskiego w Ameryce To też zawody dzisiejsze staną pod znakiem dużego wysiłku załóg w walce o palmę pierwszeństwa. Nagroda ufundowana przez Jamesa Gordon Bennetta jest najstarszą nagrodą lotniczą. Znaczenie jej jest duże, a o ważności zawodów świadczy zainteresowanie się niemi nietylko sportowców, ale i rządu, który jest tu licznie reprezentowany. W imieniu rządu otwieram zawody i życzę wszystkim zawodnikom osiągnięcia jaknajlepszych wyników.

Chrzest „Warszawy”

Po przemówieniu p. min. Piaseckiego wraz z panią Stefanową Starzyńską dokonał ceremonji chrztu balonu „Warszawa“. Pani Starzyńska przypięła obu zawodnikom ryngrafy oraz wręczyła im kwiaty.

Start balonów

W chwilę potem odbył się start balonu „Warszawa”. W odstępach 6-minutowych startowały następujące balony: „Stadt Essen 2“ (Niemcy), „Bratislava” (Czechosłowacja), „Dux“ (Włochy), „U. S. Navy“ (St. Zjednoczone), „Belgicass” (Belgja), „Kościuszko“ (Polska), „Wilhelm von Opeln” (Niemcy), „Buffallo“ „Courier Express” (St. Zjednoczone), „Bruxelle“ (Belgja), „Deutschland“ (Niemcy), „Zurich“ (Szwajcarja), „l'Aigle” (Francja), „Basel” (Szwajcarja), „Polonia” (Polska), „Lorraine“ (Francja).

Odlatujące balony żegnano hymnem narodowym tego państwa, którego balon odlatywał.

O godz. 16,50 wystartował balon „Legjonowo”, wiozący pocztę który w zawodach udziału nie bierze. Balon ten wyląduje w granicach Polski.

Balony lecą w kierunku północno-wschodnim.

„Toruń“ uciekł

Balon polski „Toruń“ wypożyczony francuzom, w czasie wstępnych przygotowań do startu wymknął się z siatki i poleciał w kierunku północno - wschodnim bez kosza. Powłoka balonu, po ulotnieniu się gazu, opadła o godz. 18,10 na poligonie w Rembertowie. Po otrzymaniu meldunku, kierownictwo zawodów wysłało samochód ciężarowy z obsługą dla przetransportowania powłoki balonu do Warszawy.

Lotnicy francuscy Ravenne i Deguy, którzy mieli lecieć na balonie „Toruń”, wskutek wypadku z tym balonem nie wezmą udziału w zawodach.

Na innym balonie nie mogą lecieć z powodu trudności regulaminowych i technicznych.

Ostre ataki francuskie

na Polskę za stanowisko w sprawie mniejszości

PARYŻ, 23. 9. (PAT). „La Republique” w artykule Kayzera z zaniepokojeniem stwierdza, że stanowisko Polski w sprawie traktatów mniejszościowych nie uległo zmianie i sugeruje radzie ligi narodów, aby jeszcze na nadzwyczajnej sesji, jaka ma być zwołana w listopadzie, zajęła się rozpatrzeniem tego niedopuszczalnego, jego zdaniem, stanowiska rządu warszawskiego. Pobłażliwość ze strony rady ligi, pisze Kayzer, będzie rzeczą równie groźną i straszną, jak pogwałcenie przez Polskę prawa.

Z większą jeszcze napastliwością atakuje zachowanie się delegata polskiego w sprawie mniejszości organ chrześcijańskiej demokracji „l'Aube“. Zachowanie się Polski — pisze „l'Aube” — zmierza nie do rozszerzenia traktatów mniejszościowych na wszystkie inne państwa, lecz jedynie do pogwałcenia paktu, jakim Polska jest związana z państwami Ententy i to właśnie stanowi precedens do tego stopnia nielegalny, niemoralny i godny potępienia, że przeciwstawienie się Polsce jest nietylko koniecznością ale prostym obowiązkiem.

Walne zwycięstwo humoru

Tematów poważnych lepiej nie tykać. Na straży każdego zagadnienia stoi nowoczesny Rejtan i oświadcza: „Wejście wzbronione!" Wolno pisać o nadużyciach, podawać nazwiska oszustów, czynić pewne aluzje, ale i tu wskazane jest umiarkowanie. Uchylenie rąbka tajemnicy, podanie zarzutów w formie szczegółowej, narazić może na pewne nieprzyjemności. Wolno opowiedzieć o zawieszeniu w czynnościach dygnitarza przy ulicy Rymarskiej, ale dlaczego, skąd się wzięły nadużycia na pół miljona, w jakiem był towarzystwie — o tem należy milczeć.

Zawieszony w czynnościach Paweł Michalski ma zasłużoną kartę. Walczył przez wiele lat na „Froncie gospodarczym", uzasadniał teorje etatyzmu, walczył z systemem ulg podatkowych a zginął nietyle na froncie, ile w intendenturze. Opowiadają, że sprawki jego wyszły na wierzch ubocznie. Reszta? Reszta należy do tematów zakazanych.

Do tematów niebezpiecznych należą również stosunki polsko - niemieckie, a raczej stosunki w Niemczech. Podczas pobytu Norymberskich Śpiewaków w Warszawie, w czasie wizyty kilku tysięcy niemców, trzeba było wystrzegać się wszelkich drażliwości i unikać aluzji, że wizyta ich żywo do złudzenia przypominała okres okupacji niemieckiej.

Tajemniczo wędrowała z miasta do miasta delegacja dziennikarzy niemieckich w Polsce. Latający Holender zaglądał do Krakowa, Lwowa, Wilna, wożono dziennikarzy łódkami po jeziorze, na łamach prasy można byłoby zadać gościom z Niemiec wiele, wiele pytań, ale każde pytanie należało do t. zw. niecenzuralnych.

Rok temu prasa miała sytuację dość szczęśliwą. Gdy nie wolno było pisać o stosunkach wewnętrznych, dziennikarz przenosił się do krajów sąsiednich. Walił w H... (dla ostrożności lepiej nie wymieniać nazwisk) jak w bęben. Można było nawet korzystać z warunków zagranicznych, by pisać listy perskie. Dziś warunki się zmieniły. Kanclerz został Führerem, urzędową głową państwa niemieckiego, a kto chce krytykować kanclerza, ten dotyka głowy. Władze twierdzą, że kanclerz przy wykonywaniu swych obowiązków nie zostawia w garderobie urzędu Führera. Jest więc nietykalny. Ale zdawało się, że przedstawiciele mniejszych urzędów mogą być przedmiotem krytyki. W tej jednak dziedzinie panuje również poważna rozbieżność zdań. Prawo nietykalności zdobył sobie i Goering, i Goebbels, i mniejsi od nich, tak iż niejeden poseł zazdrości im zdobytego immunitetu.

Nie wolno o nich pisać poważnie, nie wolno się śmiać, nie wolno tembardziej kpić. A zdawało się, że humor korzysta w Polsce z najwyższej protekcji.

Obecni władcy walczyli przed majem, posługując się bronią najniebezpieczniejszą, bo humorem. Teatr „Qui-Pro-Quo" odegrał dość poważną rolę w ośmieszaniu reżymu parlamentarnego i bohaterów przedmajowych. Władze przedmajowe poczuły, iż broń jest niebezpieczna i postanowiono wówczas zamknąć teatr z powodów budowlanych. Było jednak za dużo śmiechu z racji śmiesznych zarządzeń władz i teatr grał dalej, kpiąc z Witosów, Korfantych, Kucharskich i t. p.

Po przewrocie majowym pomagano sobie jeszcze humorem. „Szopka Warszawska" kpiła w dalszym ciągu z centrolewu, humor stanął do dyspozycji sanacji. „Cyrulik Warszawski" golił przeciwników, aż wreszcie wyzionął ducha. Nie było już z kogo kpić, wróg siedział w Brześciu, albo w innych zupełnie niewesołych miejscach. Okazji do zadowolonego śmiechu było coraz mniej i pismo umarło na brak humoru i czytelników.

Czy śmiech jednak zupełnie zginął w Polsce, czy nie kują w Warszawie setki dowcipów, szeptanych na ucho pod adresem obecnego reżymu. Wtajemniczeni twierdzą, że połowę tych kawałów układają zwolennicy obecnego reżymu, że dochodzą często do Belwederu, że czynnik decydujący śmieje się serdecznie z tych konceptów i zdobywa w tem krzywem zwierciadle więcej informacji, niż z poważnych artykułów pism urzędowych.

Marszałek Piłsudski pierwszy ocenił znaczenie śmiechu w Polsce i dał się skłonić nawet do wygłoszenia krótkiego przemówienia na temat śmiechu, które zostało nagrane na płytach.

Czynnik decydujący dobierał sobie nawet w dawnych czasach adjutantów, pełnych humoru i fantazji, nie tracących miny w najcięższych chwilach, rozweselających aż po dzień dzisiejszy jeszcze Warszawę. To, co robione jest dość często poważnie, urzędowo i na ponuro, przerabiają ci ludzie na wesoło.

W ciężkich chwilach robi się nawet ludziom zafrasowanym wesoło, gdy widzą tych ciągle uśmiechniętych, radujących się, pełnych nowych konceptów bohaterów.

Gdy w piątek zorganizowano demonstrację w Warszawie z racji przemówienia ministra spraw zagranicznych, Becka, kilka tysięcy ludzi maszerowało przez Warszawę, wznosząc okrzyki na cześć ministra spraw zagranicznych, na cześć Polski mocarstwowej, na cześć nowej karty w dziejach niepodległości.

Wieczorem wyglądało to bardzo poważnie. Maszerowali przy świetle pochodni, trzymając się żołnierskiego rytmu. Spontaniczny pochód miał do dyspozycji orkiestry, które grały uroczyste pieśni.

O tej samej porze demonstrowano w kawiarni Europejskiej na cześć ministra Becka. Uczyniono to z humorem. Zorganizował tę demonstrację polski Cyrano de Bergerac, odmiana bohatera z Trzech Muszkieterów, poeta, literat, malarz, doktór - okulista. Resztę tytułów ze względów bardzo ważnych warto byłoby wymienić, ale dla innych względów należy milczeć. Bohater, który siedzi często na górce w kawiarni Ziemiańskiej, nie może być wymieniony jakkolwiek tak pięknie wkroczył do kawiarni Europejskiej w towarzystwie swoich kolegów, z własną orkiestrą i oświadczył, że Genewa jest przeciwko ministrowi Beckowi, jego przyjacielowi, ale on i szwoleżerzy są po stronie Becka, niech żyje minister Beck. Orkiestra zagrała „Sto lat niech żyje nam", a publiczność pod dyrekcją nietracącego humoru bohatera odśpiewała chórem „Sto lat" na cześć ministra Becka. Genewa była przeciwko ministrowi Beckowi, ale „Europa" była za Beckiem. Oświadczyła się na swój sposób, w dawnym dobrym stylu, gdy humor szalał w „Astorji", gdy kpiono w „Qui - Pro - Quo" i salwami śmiechu dobijano wroga.

Wielu ludzi nie orjentuje się w polityce zagranicznej, wielu nie wiedziało o istnieniu traktatu mniejszościowego, o tem że obowiązuje, ale wiele osób śmiało się serdecznie, a w ciężkich czasach tryumf zdrowego śmiechu wart jest wiele. Za ten czyn należy się bohaterowi nietyle stanowisko ministra oświaty, ile kultury i sztuki — sztuki śmiania się w ciężkich czasach.

Regnis.

Hitler na herbatce u Leni

Była tancerka o „pięknych nogach i zimnem sercu"

Wszyscy wielcy ludzie mieli swą historję „prywatną", w której kobiety grały większą lub mniejszą rolę. W państwie hitlerowskiem, gdzie kobiety nie grają żadnej roli, bo „kraj jest rządzony przez mężczyzn", dzisiejszy pan i władca Niemiec ma jednak dwie kobiety, których zdanie wysoko ceni i które wywierają na niego wielki wpływ.

Jedną z nich jest Winfred Wagner, wdowa po Zygfrydzie, synu Wagnera, kompozytora. Drugą zaś jest Leni Riefenstahl, 32-letnia artystka, która odznacza się pomimo swego młodego wieku niezwykłemi zdolnościami i niezwykłą energją. Młoda ta dziewczyna jest dzisiaj dyktatorką nad sztuką na całym obszarze Rzeszy i żaden film nie może być kręcony, ani pokazany publiczności, zanim ona nie powie „Ja".

Wszyscy się liczą z jej potęgą, bo muszą... Żaden reżyser filmowy nie ośmieli się zapomnieć przy rozdawaniu ról nowego filmu o Leni...

Co było przyczyną, że ta mała i nieznana nikomu dziewczyna zdobyła tak wielkie wpływy?

Niezwykłe!.. ale pochodzenie Leni jest prawie, że żydowskie, bo matka jej była czystą żydówką. Jeszcze do dzisiaj ma ona wielu krewnych w Berlinie żydów. Zresztę nie na tem kończy się związek Leni z żydami. Oto w historji romansowej artystki było wielu przyjaciół żydów. Jeden z jej niedawnych przyjaciół, dziennikarz, musiał uciekać do Londynu. Inny, bogaty przedsiębiorca filmowy, kupił jej wspaniałą willę pod Berlinem.

Często Leni kręciła filmy również pod kierunkiem reżyserów niekoniecznie czystych arjan, jak naprzykład „S. O. S. Iceberg", którym kierował Kohner, izraelita.

Powoli podnosiła się ona w karjerze artystycznej, aż dr. Arnold Franck, były szpieg z czasów wojny światowej, a ostatnio autor filmów sportowych, zapalił się do niej, jako osoby niezwykle utalentowanej.

Z czasem ochłódł on dla Leni, ale ta zdobyła trwały wpływ na niego. Wpływ ten jest tak silny, że gdy jechano na Grenlandję kręcić film „S.O. S. Iceberg", nie zapomniano zabrać Leni.

W czasie pobytu na Grenlandji piękna Leni, która już była oddawna wielbicielką Hitlera, zaczęła prowadzić propagandę narodowo-socjalistyczną wśród eskimosów. Cały jej namiot był wyłożony portretami Hitlera. Pozatem zachowywała się tak..., że wkrótce wznieciła zazdrość wśród licznych kobiet eskimoskich. W rezultacie ta propaganda zmusiła zarząd kolonji do poproszenia Leni do spakowania walizek i wyjazdu do Niemiec.

Od lat już zdołała sobie Riefenstahl zdobyć wielki wpływ na Hitlera. Władza jej dochodzi dzisiaj do tego, że potrafiła zmusić do aresztowania szefa wydziału filmowego w ministerstwie propagandy Goebbelsa.

Ostatnio miano wyświetlać ów film „S. O. S. Iceberg" w największem kinie Berlina. Ale ponieważ data pierwszego przedstawienia zeszła się z jej pracami w Norymberdze przy filmowaniu kongresu, więc Hitler dał jej swój osobisty samolot trzymotorowy, żeby mogła wieczorem zalecieć na premjerę swego filmu do Berlina.

Któż sobie wyobrazi zdziwienie obecnych na lotnisku, gdy zobaczyli osobisty samolot Hitlera, a z niego wysiadła Leni, ażeby wkrótce wspaniałym samochodem partyjnym pojechać na premjerę.

Przed kinem przywitał ją... naczelny biskup kościoła hitlerowskiego Müller, który mocno się chylił do jej ręki.

Gdy piękna Leni chce zobaczyć Hitlera, dzwoni poprostu do jego kancelarji osobistej i pyta się jego osobistego sekretarza: „Czy Führer jest u siebie?", aha... posiedzenie..., gdy się skończy, powiedzcie mu, żeby przybył na czwartą na herbatę".

Kartel cygar w Niemczech

W najbliższych dniach mają być sfinalizowane rokowania w sprawie utworzenia kartelu cygar.

Kartel ten, który będzie przedewszystkiem regulował warunki płatności i dostawy, zawarty ma być narazie na rok do 31 marca 1935 r. i przedłużany potem każdorazowo na 1 rok.

„PALACE" KINO TEATR

Dziś poraz Ostatni! **Anny Ondra** w szampańskiej komedji — produkcji 1934 | 35 **Całuj mnie jeszcze**

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy FOXA. Początek o **12**

Kino dźwiękowe „CZARY" Cegielniana 2 Pierwszy raz w Łodzi!

Dziś i dni następnych najnowszy film polski reżyserji **Jorzego Dala**, osnuty na tle najpopularniejszego romansu cygańskiego

OCZY CZARNE — pod tytułem — **HANKA**

W roli tytułowej perła polskiego ekranu, zachwycająca **INA BENITA** oraz ulubieniec kobiet ś. p. **Zbigniew Staniewicz**

Początek seansów o godz. **12.**

Na I seans miejsca od 54 gr.

Międzynarodowy zjazd
slawistów w Warszawie

WARSZAWA, 23. 9. (PAT). — Dziś o godzinie 9,30 rano w auli politechniki warszawskiej odbyło się inauguracyjne otwarcie drugiego międzynarodowego zjazdu slawistów (filologów słowiańskich).

Wojna wre
między Paragwajem i Boliwją

ASUNCION, 23. 9. (PAT). Ministerstwo wojny ogłasza komunikat, że wojska paragwajskie zniszczyły cały pułk nieprzyjacielski i wzięły do niewoli znaczną liczbę jeńców. Na placu boju pozostało około 250 zabitych żołnierzy boliwijskich.

Daremne wysiłki
uratowania górników z pożaru

WERXHAM, 23. 9. (PAT). — Drużyny ratownicze pracowały bez przerwy całą ubiegłą noc i cały dzień dzisiejszy, pragnąc przyjść z pomocą 102 górnikom, znajdującym się jeszcze wewnątrz kopalni. Wysiłki te jednak nie doprowadziły dotychczas do niczego. Pożar kopalni jest już zupełnie opanowany.

Straszliwe żniwo śmierci

TOKIO, 23, 9. (PAT). Według ostatnich obliczeń, ofiarami tajfunu padło 1926 zabitych, 5553 rannych i 180 zaginionych bez wieści. Szybkość wichru osiągała chwilami 130 metrów na sekundę, czyli 468 klm. na godzinę.

Zabójstwo policjanta
po przedstawieniu amatorskiem

ŻÓŁKIEW, 23.9. (PAT) — Nieznani sprawcy dokonali ubiegłej nocy krwawego zamachu na starszego posterunkowego służby śledczej, Jacynę. Pełnił on służbę w teatrze, gdzie odbywało się przedstawienie amatorskie. Kiedy około godz. 11 w nocy wyszedł, dano doń znienacka dwa strzały rewolwerowe. Ciężko rannego posterunkowego odwieziono do szpitala, gdzie po pół godziny zmarł Dochodzenia w toku.

Gen. Johnson ustępuje
Skutki wystąpienia przeciwko związkom zawodowym podczas strejku

NOWY JORK, 23. 9. (PAT). — Zdaniem „New York Herald" gen. Johnson na życzenie prezydenta Roosevelta ustąpi ze stanowiska kierownika narodowego urzędu odbudowy. Pozostaje to w związku z wystąpieniami gen. Johnsona przeciwko związkom zawodowym w czasie trwania strejku włókienniczego. Przyjaciele gen. Johnsona oświadczają, że nie jest im wiadomem, czy Johnson sam podał się do dymisji, czy też prezydent Roosevelt zwrócił się do niego z prośbą o zrezygnowanie z zajmowanego stanowiska.

Kto zwyciężył?
Po strejku w Ameryce

NOWY JORK, 23. 9. (PAT). — Po zakończeniu strejku w przemyśle włókienniczym, oddziały gwardji narodowej zostały wycofane z Georgji, Rhode Island i południowej Karoliny. Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Gorman oświadczył, iż robotnicy uzyskali wszystko, co pragnęli uzyskać. Natomiast prezes związku przedsiębiorców przemysłu bawełnianego Hood, twierdzi, że jedyną zdobyczą strejkujących jest uzyskanie zapłaty za 3-tygodniowe urlopy.

Nareszcie porozumieli się
co do ceny sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej

LONDYN, 23 września. (Pat) Dziennik „Niszi Niszi Szimbum" donosi z Tokio, iż między japońskim ministrem spr zagr. Hirotą a ambasadorem sowieckim Jurjeniewym

doszło do definitywnego porozumienia co do ceny,

za jaką rząd sowiecki zgadza się odstąpić Mandżuko kolej wschodnio - chińską. Cena ta ustanowiona została na 170 miljonów jen, co równa się blisko

10 miljonom funtów szterlingów,

według kursu dnia. Główny delegat Mandżuko Ohaszi i dyrektor departamentu finansów rządu Mandżuko Hoszino zostali telegraficznie wezwani do Tokio dla sfinalizowania układu.

O ile wiadomości japońskiego dziennika są prawdziwe długotrwały spór sowiecko - japoński uległby zlikwidowaniu, co pociągnęłoby za sobą niewątpliwie

poważne odprężenie w stosunkach sowiecko - japońskich

i w ogólnej sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Ujęcie bandyty Hauptmanna
domniemanego sprawcy porwania dziecka Lindbergha

LIPSK, 23. 9. (PAT). Nagłe aresztowanie niemca Hauptmana, domniemanego sprawcy porwania dziecka Lindbergha, wywołało tu olbrzymie wrażenie. Ośrodkiem głównego zainteresowania jest obecnie Lipsk i Kamenz, gdzie władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo, mające zdemaskować wykrętne zeznania Hauptmanna. W związku z tem przebywający czasowo w Wiedniu detektyw amerykański Artur Johnson otrzymał telegraficzne polecenie udania się do Saksonji, celem osobistego podjęcia akcji śledczej. Zbadana ma być w szczególności okoliczność, czy prawdą jest, jakoby znalezione u Hauptmanna 13,500 dolarów stanowić miały własność niejakiego Izydora Fischa, który je oddać miał rzekomo Hauptmannowi do przechowania oraz czy rodzina Hauptmanna w Kamenz nie otrzymała przypadkiem części wycofanych z obiegu banknotów, pochodzących z okupu Lindbergha.

Na podstawie przeprowadzonego dziś wywiadu z rodziną Fischa stwierdzono, że Izydor Fisch istotnie mieszkał w Nowym Jorku. W roku 1933 chory przyjechał do Lipska celem odwiedzenia krewnych. Tu zmarł w marcu r. b. na zapalenie płuc. Mimo, że Fisch według oświadczeń krewnych, był człowiekiem pracowitym, żadnego majątku nie posiadał. Pisma niemieckie przepełnione są szczegółami biograficznymi Hauptmanna, który, zdaniem prasy, ma bogatą przeszłość kryminalną.

Przerwany lot do Indji
Katastrofa aeroplanu, który zaopatrywał aparat w benzynę w powietrzu

LONDYN, 22 września (Pat.) Lotnik angielski Cobham Helmore wystartował z Portsmouth w zamiarze dokonana w ciągu 48 godzin lotu do Indji. Przygotowywał się on 2 lata do tego lotu. Aeroplan jego jest zwykłym samolotem komunikacyjnym o szybkości 163 mil. W celu ułatwienia startu, lotnik wziął ze sobą mały zapas benzyny, wobec czego w odległości 20 mil od Portsmouth drugi aeroplan, podczas lotu, napełniał jego rezerwuary. Następne odnowienie zapasu benzyny nastąpi nad Maltą.

LONDYN, 22 września (Pat.) Samolot, który zaopatrzył lecącego do Indji lotnika Cobhama w benzynę, wracając na lotnisko Coventry, spadł na ziemie w płomieniach. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwęglone zwłoki pilota i trzech mechaników.

MALTA, 22. września. (Pat.) Lotnik Cobham zmuszony był zaniechać swej próby przelotu z Anglji do Indji bez lądowania Rychło po zaopatrzeniu się w powietrzu w benzynę, Cobham Helmore zmuszony był do wylądowania, gdyż rurka, doprowadzająca benzynę została uszkodzona. Lądowanie odbyło się pomyślnie. Lotnicy powracają do Anglji.

Va banque!

W kąpielisku nadmorskiem, La Touqet, wydarzył się w miejscowem kasynie, gdzie funkcjonuje, jak w większości kąpielisk francuskich, ruletka, rzadki wypadek rozbicia banku przez szczęśliwego gracza. Graczem tym był pewien przemysłowiec z Birmingham, który z przysłowiową flegmą angielską stawiał większe sumy na upatrzony przez siebie numer. Dwa dni z rzędu dopisywało szczęście anglikowi, wygrał po 60,000 franków za każdym razem. Ale dopiero na trzeci dzień udało się graczowi posunięcie, w rezultacie którego kasa ruletki musiała mu wypłació okrągłą sumę 500,000 franków. Po tej przegranej przerwano grę na pewien czas, dopóki główny kasjer nie przywiózł z banku nowego zapasu gotówki.

The Christian Science Monitor

założony w roku 1908
przez p. Mary Baker Eddy
Międzynarodowy Dziennik
Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society". One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem
The Editorial Board of
The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	dol. 9.00
półrocznie	dol. 4.50
kwartalnie	dol. 2.25
miesięcznie	dol. 0.75
pojedyńczy egzemplarz	dol. 0.05

The Christian Science Publishing Society,
Boston. Mass. U. S A. wydaje: nawskim. holenderskim.
Christian Science Quarterly
W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej
przy ul. Gdańskiej 91.

STAN CYWILNY

— Czy pan jest nieżonaty?
— O tak! Nawet już trzeci raz.

Rozerwany dynamitem
Niezwykłe samobójstwo robotnika

SOSNOWIEC, 22 września.— (Pat.) — Wczoraj wieczorem w lesie około Kazimierza odebrał sobie życie w niezwykły sposób 32-letni robotnik Mieczysław Rola. Desperat zabrał z kopalni nabój dynamitowy, który umieścił za pasem na brzuchu i zapalił lont. Wybuch rozerwał samobójcę na kawałki. Przyczyny samobójstwa nie ustalone.

Rekord Biniakowskiego
Dobre wyniki polaków w Medjolanie

Biniakowski i Kucharski spisali się wczoraj na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Medjolanie b. dobrze.

Biniakowski w biegu na 400 m. zajął pomimo b. silnej konkurencji pierwsze miejsce, ustanawiając nowy wspaniały rekord Polski w czasie 48.8. Drugi przybiegł Tavernari 50 s. i 3) Karlini.

W biegu na 100 m. zwyciężył Toetti 10,7. Biniakowski zajął trzecie miejsce w czasie 10,9 sek.

W biegu na 1000 mtr. zwyciężył Lanzi w czasie 2,31 zaś Kucharski zajął zaszczytne drugie miejsce 2.31,9.

Teatr „Rozmaitości" — Tel. 112-25
Gościnne występy znakomitego gwiazdora **Michała Michalesko**
Dziś, w poniedziałek, o godz. 4.30 pop, po cenach ulgowych, wznowienie
„WEN ICH BIN REICH"
o godz. 9.30 wiecz. po cenach popularnych powtórzenie premjery
Słodka miłość (Zyse liebe)
komedja muzyczna w 2 akt. Freimana, muz. Olszanieckiego.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Odzyskanie zamrożonych
należności polskich zagranicą

W toku prac nad odzyskaniem zamrożonych należności zagranicą, oraz w związku z trudnościami w otrzymywaniu zapłaty za eksportowane towary do państw reglamentujących obrót dewizami, Rada traktatowa samorządów gospodarczych przystąpiła do przeprowadzenia ewidencji tych zamrożonych należności.

Zainteresowani powinni zgłosić na piśmie do sekretarjatu rady traktatowej najpóźniej do dnia 28 września r. b. następujące dane: kraj, w którym należność została zamrożona, datę płatności, sumę dotychczas nieodzyskanej należności, rodzaj waluty, miejsce zamrożenia (bank prywatny, lub państwowy, komisja dewizowa, firma odbiorcza itp.).

Gigantyczny film
O niesłychanym rozmachu!
MARKIZA YORISAKA
obsada: **Annabella**
Charles Boyer
Inkiszynow.
następny program **„CASINA".**

Plotki

Jedno z polskich pism emigracyjnych reklamuje swój dział matrymonjalny:

„Dział ten przeznaczony jest dla osób samotnych, pozbawionych towarzystwa i możności znalezienia istoty bliskiej sercu i duszy. Dajemy możność młodym i starszym obojga płci wyszukania sobie towarzysza lub towarzyszki życia, a przez nawiązanie korespondencji, poznanie jej charakteru i moralnych wartości. Ideał wasz znajdziecie napewno, trzeba tylko szukać i dać znać o tem, że szukacie".

Oto kilka ogłoszeń z tego działu:

KAWALER lat 29 szatyn, rosły silny i zdrów, pracujący we Francji od kilku lat bez przerwy, posiadający średnie oszczędności, ożeni się zaraz z panną młodą, przystojną bez względu na wyznanie. O ile posiadać będzie jaki mająteczek nie zaszkodzi. Fotografja pożądana.

JESTEM nieco garbaty, średniego wzrostu, lat 29, pracuję (ślusarz) zarabiam do 50 fr. dziennie, ożenię się z panną do lat 30 bez majątku.

PANNA ładna, zwinna, trochę płocha (?), lat 20, wyjdzie zamąż za kawalera bruneta lub szatyna do lat 25 bez majątku. Musi być oszczędny i pracowity. Ma otrzymać spadek z Ameryki po siostrze 2,000 dolarów amerykańskich.

„LUNA"
(ul. Przejazd 1)
Dziś początek o 12 w poł.
Cała Łódź mówi o filmie
„KARIOKA"
Takiej wystawy
takiej muzyki
takich tańców
takich zdjęć
takiej techniki
jeszcze nie widziano!

Rozwody we Francji

W roku bieżącym upływa 50 lat od daty uchwalenia we Francji ustawy, zezwalającej na rozwody. Od daty wejścia w życie tej ustawy, tj. od roku 1884 liczba rozwodów we Francji nie przestaje wzrastać. Gdy więc w roku 1885 liczba ta wynosiła 4.123, to w r. 1931 wzrosła już do 28,505. Na żądanie męża przeprowadzono w roku 1931 — 12,776 rozwodów, na żądanie żony zaś — 15,729. Jeśli chodzi o czas trwania małżeństwa od chwili rozwodu, po roku rozpoczęło kroki rozwodowe 1,921 osób, po 1 — 5 latach — 10,714, po 5 10 — latach — 9.029, po 10 — 20 latach — 4,802, po 20 — 30 latach — 1,352 po 30 — 40 latach — 287, po 40 — 50 latach — 31. Według tej samej statystyki, w ciągu 50 lat ogólna cyfra przeprowadzonych we Francji rozwodów wynosi 722,866, z czego pewna, nieznaczna zresztą, ilość przypada na cudzoziemców, zamieszkałych we Francji.

OBCY NAS SŁUCHAJĄ!

Międzynarodowa wymiana programów radjowych

Coraz częściej Polskie Radjo wymienia swe audycje ze stacjami zagranicznemi. W ubiegłą niedzielę ze stadjonu wojska polskiego specjalnie przybyły z Berlina sprawozdawca nadawał przebieg międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Niemcy na wszystkie rozgłośnie niemieckie, a więc na 17 stacji radjowych.

Nie dzieje się to po raz pierwszy.

Już w czasie międzynarodowych zawodów hipicznych na torze łazienkowskim, radjofonja niemiecka przysłała do Warszawy umyślnego reportera, który korzystał przy transmisji tych zawodów do Niemiec z urządzeń technicznych Polskiego Radja. I odwrotnie w czasie otwarcia linji lotniczej Warszawa — Berlin, sprawozdawca Polskiego Radja przemawiał po polsku do polskich słuchaczy przez mikrofon zainstalowany na lotnisku w Berlinie.

Byliśmy również świadkami wielkiej wspólnej transmisji polsko - niemieckiej z rozpoczęcia litu okrężnego aparatów challenge'owych. Przy jednym mikrofonie robił reportaż sprawozdawca Polskiego Radja, przy drugim, połączonym bezpośrednio z radjotacsją berlińską, reporter niemiecki informował swych rodaków o dotychczasowym przebiegu zawodów oraz o momentach, towarzyszących startowi.

Nietylko wielkie wydarzenia sportowe zacieśniają współpracę Polskiego Radja z radjofonjami zagranicznemi. Dzieje się to również, często w jeszcze większej skali, przy wymianie programów artystycznych, zwłaszcza muzycznych. W ubiegłym miesiącu koncert polskiej kapeli ludowej nadawany bezpośrednio z Warszawy do Szwajcarji zyskał tam wielkie uznanie. Szwajcarzy byli tak zachwyceni naszą muzyką ludową, że nadesłali po koncercie do Polskiego Radja entuzjastyczny list, w którym dziękowali nietylko za dobry technicznie odbiór, ale przedewszystkiem za danie im okazji poznania piękna nieznanych melodji.

Dla wielkiej emigracji żydowskiej z Polski w Ameryce Polskie Radjo nadało w przeddzień święta Nowego Roku, koncert chóru synagogalnego im. Nożyka w Warszawie z udziałem nadkantora Siroty. Łatwo sobie wyobrazić, ile wrażenia zrobił ten koncert w Ameryce, zwłaszcza, gdy się zaznaczy, że transmitowany on był na wszystkie stacje Stanów Zjednoczonych.

Nie było zapewne ani jednej rodziny żydowskiej w Ameryce, pochodzącej z Polski, któraby w tym uroczystym dla nich dniu nie wysłuchała modłów religijnych z Warszawy.

Oczywiście, największą chlubą propagandową Polskiego Radja na terenie zagranicznym są jego koncerty chopinowskie. Mają one już ustaloną sławę wśród radjosłuchaczy europejskich. Stacje zagraniczne, jak Francja, czy Nemcy, biorą często koncerty chopinowskie z Warszawy w tym samym czasie, gdy nadawane są one również dla słuchaczy polskich. Zdarza się jednak inaczej. Z początkiem b. m. kierownictwo radjofonji brytyjskiej prosiło Polskie Radjo o zorganizowanie specjalnego koncertu chopinowskiego dla słuchaczy angielskich. Znany chopinista p. Wiktor Łabuński grał wprawdzie w studjo Polskiego Radja przy ul. Zielnej 25, ale słuchać go można było w Polsce tylko przy pomocy dobrych odbiorników, na falę... Londynu.

Często zdarzają się przy wymianie programów Polskiego Radja zagranicą sytuacje raczej przyjemne dla nas, niż trudne. Ostatnio np. Niemcy chciały transmitować jeden z koncertów chopinowskich na wszystkie swoje stacje, prosiły jednak o przesunięcie terminu, gdyż w tym czasie program ich zajęty był przez jakąś bardzo ważną audycję. Mimo najszczerszych chęci Polskie Radjo nie mogło ze względu na słuchaczy w innych krajach europejskich, zmienić terminu koncertu. Poradzono sobie w inny sposób. Koncert warszawski nagrano w Berlinie na płyty gramofonowe, te zaś dwukrotnie nadano słuchaczom niemieckim. Jednego dnia nasz koncert chopinowski nadawały stacje w Berlinie, Królewcu i Lipsku, drugiego dnia wszystkie inne rozgłośnie niemieckie.

Przykłady te świadczą nietylko o wzrastającej popularności programów Polskiego Radja za granicą, ale są również dowodem, że „niema proroków we własnym kraju". Zdanie to odnosi się nietylko do Polskiego Radja. Wszystkie radjofonje skarżą się, że ich krajowi słuchacze narzekaja na programy, wtedy właśnie, gdy zagranica ma dla nich coraz więcej uznania. Dlatego zapewne po polskiej stronie granicy czeskiej chwalą programy czeskie, a po czeskiej — polskie.

W dziedzinie międzynarodowej wymiany programów otwierają się przed radjem nieograniczone wprost możliwości, których spełnienie uczyni z radja najlepszy instrument propagandy. Odczuł to ostatnio jeden z największych dzienników angielskich „The Times", który niedawno poświęcił specjalny dodatek na omówienie znaczenia i sukcesów radjofonji brytyjskiej. Ten obficie ilustrowany „Broadcasting Number" wyszedł na 28 kolumnach normalnego rozmiaru „Timesa", wyjaśniając nietylko anglikim, ale i zagranicy potęgę, jaką stanowi sześciomiljonowa armja słuchaczy radja brytyjskiego

Anglicy, którzy świetnie umieją organizować międzynarodowe audycje radjowe, utworzyli przy British Broadcasting Company specjalny departament zagraniczny, coś w rodzaju radjowego urzędu spraw zagranicznych, w którym scentralizowano wszystkie sprawy wymiany programów radjowych.

(r)

CASINO
Dziś początek o 12 w poł.
Największy kunszt kinematografji!
MIŁOŚĆ TARZANA
JOHNNY WEISMULLER.
Dla młodzieży dozwolony.

Dokonała się zemsta „tabu"...

Niesamowita tajemnica śmierci reżysera filmowego

Niezwykłe wrażenie wywołała swego czasu wiadomość o śmierci Murnau'a, jednego z najsławniejszych reżyserów świata.

Ludzie, którym wystarcza „mędrca szkiełko i oko" w jego śmierci podczas katastrofy samochodowej nie znaleźli niczego nadzwyczajnego. Poprostu wypadek, nieszczęsny zbieg okoliczności i tyle! A jednak dla wtajemniczonych w wypadki, które tragedję na drodze poprzedziły, śmierć Murnau'a była piorunem, który uderzył z jasnego nieba. Nie umieli sobie wytłomaczyć, a jednak za fakt musieli przyjąć, że dokonała się zemsta znieważonego „tabu".

Murnau i tabu? On i tabu — tabu i jego śmierć, to są fakty, które przedziwnie się ze sobą wiążą.

Związek ten wyjaśnił (o ile wogóle wyjaśnić go można) jeden z wtajemniczonych, podając następującą relację:

Fred Murnau przybył na Tahiti, aby zrealizować film dla jednej z wytwórni amerykańskich. Pobyt jego wraz z ekspedycją na tej wyspie obliczony był na dłuższy okres czasu. Nic więc dziwnego, że Murnau postanowił wybudować sobie domek, gdzieby mógł po trudach pracy nad filmem odpoczywać, zwłaszcza, że nadchodził okres słot, który na Tahiti trwa pół roku.

W tym to celu dokładnie zwiedził wyspę wybrał sobie najpiękniejszą okolicę, zdecydował, że ona posłuży za tło do filmu i w pobliżu zaczął budować domek.

Na widok wznoszonego domku tubylców ogarnęło przerażenie. Gromadnie przybiegli do Murnau'a, prosząc aby przerwał budowę, gdyż miejsce to jest „tabu" i może spotkać go nieszczęście.

Reżyser zlekceważył napomnienie, uważając je za przesądy „ludzi dzikich" i budowy dokończył. W dniu, kiedy zamieszkał w domku, jeden z tahitańczyków przepowiedział mu:

— Pamiętaj, że za rok dokona się zemsta „tabu"! Umrzesz w rocznicę swego szalonego czynu!

Murnau odpowiedział mu śmiechem, machnął ręka i kazał odpędzić proroka.

— Bajki! — rzekł i zabrał się do pracy.

Po kilku miesiącach zakończył film, wrócił do Ameryki i w formie anegdotki opowiadał o proroku z Tahiti.

Minął rok od chwili wyrzeczenia przepowiedni. Murnau znajduje się na wycieczce samochodowej. Nagle staje się nieszczęście, samochód zarzuca na zakręcie, wywraca się i paczka pasażerów wypada, jak z procy, na ziemię.

Trzy osoby wyszły bez szwanku, jedna uległa lekkiemu okaleczeniu, tylko Murnau poniósł śmierć na miejscu

Komunikat.

Dyrekcja kina „Europa" wyraża niniejszym szczególne podziękowanie POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ za powierzenie jej do wyświetlania w Łodzi wspaniałego reportażu filmowego z Międzynarodowego Turnieju Lotniczego

Challenge 1934 r.

który zakończył się pięknem zwycięstwem naszych bohaterskich lotników **Kpt. Bajana i Płonczyńskiego.**

Dyrekcja „Europy" komunikuje, że jedyne autentyczne zdjęcia, odzwierciadlające **od początku do końca** przebieg zaciętej walki asów międzynarodowego lotnictwa „CHALLENGE 1934 r." demonstrowane będą od wtorku, dnia 25 b. m. wraz z najnowszym filmem prod. austrjackiej p. t. „CZAR WALCA WIEDEŃSKIEGO".

Dyrekcja kina „EUROPA".

Człowiek nie zwierzę!

Przepisy pocztowe w Anglji zezwalają na wysyłkę pocztą „istot żywych". Nasunęło to niejakiemu p. K. C. Banks oryginalny pomysł oszczędzenia znacznej sumy. Zjawił się on pewnego dnia w urzędzie pocztowym, żądając... by wysłano go do Kolumbji brytyjskiej, jako przesyłkę pocztową i wyasygnował 2 funty 17 szylingów i 5 pensów, oświadczając, iż jest to cena przesyłki, odpowiadającej jego wadze. Koszt biletu pasażerskiego do Kolumbji był, oczywiście, wielokrotnie wyższy. Wśród urzędników pocztowych zapanowała ogromna konsternacja i dopiero jeden z nich znalazł wyjście z sytuacji, oświadczając p. Banks z flegmą, iż ludzie nie są przewidziani w spisie zwierząt, które mogą być przewożone pocztą.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Goreczyckiego (Przejazd 59). G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1916. — Dziś do rejestracji w biurze wojskowo policyjnem zarządu miejskiego winni stawić się mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter I. J. K. i zamieszkali na terenie 13 komisarjatu na litery L. M. N. O. P. R. S..

Jutro winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 5 komisarjatu na litery L. M. N. i zamieszkali na terenie 13 komisarjatu na litery Sz. T. U. W. Z. Ż. Ń.

Ze względu na przypadające w dniu dzisiejszym i jutrzejszym żydowskie święta, mężczyźni rocznika 1916 wyznania mojżeszowego, który mają się stawić dziś i jutro, mogą się stawić do rejestracji w środę i czwartek, dnia 26 i 27 bm.

Renta dożywotnia
Lokata kapitałów zakładów ubezpieczeń

Z kół gospodarczych dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że został opracowany projekt emisji renty dożywotniej na sumę 200 milj. złotych w obligacjach, oprocentowanych od 3 do 4 proc., co jeszcze nie jest ustalone, z tem, że w tej rencie miałyby być lokowane kapitały zakładów ubezpieczeń.

OTWARCIE „WHOLE WORTH"

W sobotę, w godzinach przedwieczornych nastąpiło otwarcie największego w Łodzi domu towarowego „Whole Worth" przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd. Uprzedzone reklamą tysiączne tłumy łodzian już na kilka godzin przed wyznaczoną porą oblegały narożnik, oglądając piękne, estetyczne wystawy i harmonizującą całość frontonu.

Otwarcie „Whole Worthu" wywołało w mieście duże wrażenie. Jaśniejące setkami świateł sale parterowe i piętrowe mieszczą w sobie niezliczoną ilość działów wszelakiego rodzaju towarów, poczynając od naczyń kuchennych, zabawek, perfumerji, czekolady i konserw, trykotaży i galanterji damskiej, męskiej, mydeł i past, i wiele, wiele innych, aż do bogato zaopatrzonych działów konfekcji wełen i jedwabi włącznie. Prawdziwą rewelacją są ceny tak bajecznie niskie, że nawet w Łodzi dotychczas nie notowane. Mimo, iż pomieszczenie dostosowane jest do mas kupujących w ciągu kilku chwil sale zostały zalane morzem głów do tego stopnia, że dosłownie nie było gdzie szpilki wetknąć. Dla zobrazowania tego, co się działo, wystarczy wspomnieć, że przez dwie godziny przewinęło się w lokalu około 10,000 ludzi.

Pożegnanie gen. Małachowskiego
przez związek rezerwistów łódzkich

W dniu wczorajszym łódzki związek rezerwistów urządził w teatrze miejskim uroczyste pożegnanie odchodzącego na emeryturę dowódcę O. K. IV gen. bryg. St. Małachowskiego.

Sala teatru przybrana zielenią wypełniona była po brzegi gośćmi i rezerwistami.

Gen. Małachowski po odebraniu raportu od dowódcy kompanji honorowej XV koła związku rezerwistów wszedł przy dźwiękach hymnu narodowego w towarzystwie małżonki, wicewojewody Potockiego, płk. dypl. Chilarskiego, płk. dypl. Alf-Tarczyńskiego i dotychczasowego adjutanta kpt. Czyhiryna do honorowej loży.

Uroczystość zagaił prezes okręgu p. Piątkowski składając cześć i podziękowanie za dotychczasową współpracę i wskazówki nad rozwojem organizacji oraz odczytał depeszę władz centralnych związku, zawierającą najwyższe uznanie i najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w dalszem życiu.

Następnie orkiestra VI koła zw. rezerwistów odegrała wiązankę legjonową i mazura, zaś chór odśpiewał „Hymn rezerwistów" i „Pieśń żołnierską".

Artyści teatru miejskiego pp.: I. Benita, E. Fischerówna i J. Woszczerowicz odegrali skecz z życia wojskowego i odśpiewali kilka humorystycznych piosenek, przyjętych przez widownię niemilknącemi oklaskami.

Następnie w imieniu federacji polskich Zw. O. O. żegnał gen. Małachowskiego prezes dr. Fichna, kończąc swoje przemówienie zwrotem popularnej piosenki: „za dawno, za dobrze się znamy" by nie mieć pewności, iż gen. Małachowski na emeryturze dalej będzie służył swoją osobą państwowej sprawie.

Po tem prezes Piątkowski wręczył gen. Małachowskiemu dyplom pamiątkowy, składając hołd i prosząc jednocześnie w imieniu organizacji o zapisanie się na czynnego członka zw. rezerwistów. Generał Małachowski wśród entuzjastycznych okrzyków zebranych, podpisał natychmiast deklarację i wzruszony, uściskał się z prezesem Piątkowskim.

Na zakończenie zebrani wznieśli huczne okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta prof. I. Mościckiego, wodza narodu marszałka J. Piłsudskiego i najstarszego swego dowódcy, a równocześnie najmłodszego członka związku rezerwistów — gen. Małachowskiego, poczem przy dźwiękach Pierwszej Brygady zakończono podniosłą uroczystość.

Panu Doktorowi Władysławowi Spiro z powodu zgonu

ś. p. Matki Jego

wyrazy głębokiego współczucia składają

Koledzy z lecznicy „ZDROWIE"

TEATR i MUZYKA

TEATR POPULARNY

Dziś komedja Fredry pt. „Gwałtu, co się dzieje!"

TEATR MIEJSKI

Dziś sztuka K. H. Rostworowskiego „U mety". Ceny zrzeszeniowe.

KONKURS ŁÓDZKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ.

Konkurs łódzkiej szkoły muzycznej wzbudził duże zainteresowanie wśród szerokich sfer muzycznych społeczeństwa łódzkiego. Dyrekcja oddaje dwa bezpłatne miejsca do klas: fortepianowej i skrzypcowej dla młodocianych zwycięskich talentów konkursu (do lat 14). Zapisy na konkurs przyjmuje kancelarja szkoły do dnia 5 października r. b. od 12 — 14 i 15 — 17. Piotrkowska 53, II piętro, front. Przy zapisach należy złożyć metrykę i podać dokładny adres. Konkurs odbędzie się w niedzielę, dn. 14 października r. b. o godz. 11-ej przed południem w sali szkoły muzycznej.

Pompowanie powietrza do mózgu
Nowy sensacyjny sposób leczenia epilepsji

W dwuch klinikach uniwersyteckich w Wiedniu, prof. Denka i Pötzla, zastosowano oryginalną metodę leczenia epilepsji, a to przez wpompowanie powietrza do mózgu. Metoda ta narodziła się zupełnie przypadkowo i ubocznie podczas prób podejmowanych przy zdjęciach roentgenowskich mózgu. Ponieważ substancja mózgowa nie zaznaczała się przy prześwietlaniu na ekranie, postanowiono więc uciec się do sposobu używanego już przy zdjęciach żołądka i kiszek, które dla uwydatnienia ich konturów na ekranie, napełniono roztworem bizmutu. Podobną rolę miało odegrać wobec mózgu powietrze, którego wpompowanie pod czaszkę nie sprawiało ani bólu, ani też jako zabieg nie groziło żadnemi komplikacjami. Okazało się, że zdjęcia są teraz wyraźne, kontury mózgu rysują się jasno, djagnoza staje się niezmiernie ułatwiona, siedlisko jakichś wrzodów czy nowotworów z łatwością rozpoznane. Okazało się jednocześnie przy tej okazji, że w pewnych wypadkach, np. u chorych cierpiących na epilepsję, następowała po wpompowaniu powietrza znaczna poprawa.

Po stwierdzeniu kilku takich wypadków, przystąpiono jednocześnie na obu klinikach do stosowania zabiegów z powietrzem u większej ilości chorych na epilepsję, a to w celu skontrolowania rezultatów i obserwowania przebiegu. Otóż, jak brzmi sprawozdanie profesora Urbana w 18 proc. leczonych w ten sposób chorych nastąpiło zupełne wyleczenie z epilepsji. U tej kategorji chorych ataki epileptyczne ustały zupełnie w kilka tygodni po przeprowadzonem leczeniu. U 38 proc. chorych nastąpiło polepszenie, wyrażające się w tem że ataki epileptyczne pojawiały się rzadziej i miały przebieg znacznie lżejszy.

Pozostaje jeszcze do zaobserwowania i stwierdzenia fakt, czy ustąpienie epilepsji u pierwszej kategorji chorych (18 proc.) jest stałe i ostateczne, czy nie pojawią się jeszcze kiedyś w przyszłości objawy strasznej choroby. Bądź co bądź 55 proc. uleczeń czy też poprawy na ogólną liczbę chorych na epilepsję, chorobę dotychczas prawie nieuleczalną, jest to sukces niemały. Zwłaszcza jeżeli się zważy, że zabieg, któremu ta poprawa czy wyleczenie się zawdzięcza, tj. wpompowywanie powietrza do mózgu, jest zabiegiem nieskomplikowanym przy obecnym stanie chirurgji i niebolesnym dla pacjenta.

Inną jest rzeczą, jak mówi ordynator kliniki, dr. Fritsch, niewytłomaczoną jest dotychczas sprawą, dlaczego mała ilość powietrza doprowadzona do mózgu, może sprowadzać za sobą takie wyniki, a to tembardziej, że właściwa przyczyna i źródła epilepsji są również dotychczas niezbadane i przez medycynę niewyjaśnione.

(pa)

KINO **EUROPA** Początek o 12 w poł.

Ostatni dzień **I cóż dalej, szary człowieku?**

W rol. gł. **Margaret SULLAVAN** bohaterka filmu „Zaledwie wczoraj"

Ku czci powstańców 1863 r.
Poświęcenie pomnika w obecności p. wojewody

W dniu wczorajszym odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia pomnika ku czci poległych powstańców z roku 1863, wśród których było wielu łodzian, w Dobrej, pod Strykowem.

Pomnik powstał z inicjatywy związku oficerów rezerwy i ofiarności społeczeństwa.

Władze państwowe reprezentował wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke - Nowak w towarzystwie starosty powiatowego w Brzezinach.

Na uroczystość tę przybyło około 1000 harcerzy z całego terenu województwa oraz liczne delegacje robotnicze i społeczeństwa łódzkiego.

Po skończonej uroczystości wygłosił podniosłe przemówienie wojewoda łódzki, który straż nad pomnikiem powstańców powierzył harcerstwu okręgu łódzkiego, jako spadkobiercom wielkiej idei poległych.

Institut de Beauté **Roma** Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Po powrocie wznowiła przyjęcia!

JUŻ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH PREMJERA NAJWIĘKSZEGO FILMU ŚWIATA

„NĘDZNICY"

Według nieśmiertelnego dzieła **Victora Hugo**

Wiedeń, miłość i śpiew znajdziesz w filmie

Czar Walca Wiedeńskiego

W rol. gł.: MAGDA SCHNEIDER i LEO SLEZAK. Od jutra w kinie EUROPA

Grand-Kino Dziś pocz. o 12 w poł. **Dziś i dni następnych!**

Najlepsza komedja świata! **RZYMSKIE SKANDALE** Pierwsza w dziejach kinematografji komedja monumentalna! Imponujący przepych wystawy. Setki najpiękniejszych „girls".

Na czele znakomitej obsady: **Eddie Cantor** najpopularniejszy komik świata oraz urocza para amantów: **Dawid Maners i Gloria Stuard.** Nadprogram: — Znakomity dodatek w kolorach p. t. **Arka Noego i Pat.** — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania

GŁOS SPORTOWY — Łódź, dnia 24 września 1934 r.

Awans łodzian w tabeli

Jedyną bodaj niespodzianką wczorajszej niedzieli ligowej jest wysokie zwycięstwo ŁKS. nad Cracovią, która jeszcze do wczorajszego dnia miała nadzieję na możliwość konkurowania z Ruchem. Drużyna łódzka przyczyniła się najbardziej Śląskowi, który teraz, odsunięty jest o całe 8 punktów i zdaje się, że nic już nie przeszkodzi Ruchowi w zdobyciu mistrzostwa ligi.

Czerwoni wysunęli się po wczorajszym meczu na czwarte miejsce w tabeli i wyrównali, niepomyślny dotąd, stosunek bramek.

Wisła, jak spodziewaliśmy siz wygrała z Warszawianką, ponieważ jednak jednocześnie drugi kandydat do spadku — Podgórze, odniosło klęskę w spotkaniu z Ruchem, sytuacja na dole tabeli nie uległa żadnym zmianom.

Ruch lekko zdobył dalsze dwa punkty i szybko kroczy do mistrzostwa, grzebiąc po drodze szanse Podgórza na uratowanie się od spadku.

Legja przysłużyła się ŁKS. Wygrała spotkanie z Pogonią, windując w ten sposób łódzki zespół.

TABELA LIGOWA

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników tabela ligowa wygląda następująco:

Ruch	18	29	73:25
Cracovia	15	21	34:21
Garbarnia	17	20	40:26
ŁKS.	16	19	24:24
Pogoń	16	18	31:26
Warta	17	18	39:32
Wisła	15	18	38:25
Legja	16	17	20:20
Polonia	17	14	24:33
Warszaw.	16	13	21:38
Podgórze	17	12	26:42

Już jutro!

w kinie

„PALACE"

premjera

czołowego filmu produkcji SOW-KINO MOSKWA

Wyniki

Wczoraj odbyły się w kraju następujące mecze ligowe:

LEGJA — POGOŃ 1:0 (1:0)

Warszawa. — Zasłużone zwycięstwo Legji. Pogoń grała bardzo słabo i była zespołem gorszym. Jedyną bramkę uzyskuje Legja przez Nawrota w 5 minucie, poczem pomimo zmiennych sytuacji wynik już do końca nie ulega zmianie. W Pogoni blado wypadła gra ataku, Legja grała poniżej swej normal nej formy. Sędziował p. Knobel.

WISŁA — WARSZAWIANKA 3:2 2:2)

Kraków. Warszawianka pomimo porażki w 1 połowie przeważała i przy większej celności w strzałach na bramkę mogła mecz wygrać. W Wiśle Artur został silnie kontuzjowany i po przerwie grał na skrzydle, pełniąc rolę statysty. Bramki dla Warszawianki zdobył Piliszek, zaś dla Wisły Obtułowicz 2 i Chabowski. Sędziował p. Kochanek. Widzów 2500.

RUCH — PODGÓRZE 3:1 (0:0)

Kraków. — Ruch był drużyną lepszą technicznie, wytrzymalszą i bardziej bojową. Do przerwy utrzymuje się wynik bezbramkowy, gdyż Podgórze stawia dzielny opór i broni się szczęśliwie, natomiast w drugiej połowie gracze Podgórza „puchną" i ograniczają się do ofenzywy. Dla Ruchu bramki zdobyli: Włodarz 2 i Peterek 1, zaś dla Podgórza bramka padła naskutek samobójczego strzału obrońcy Ruchu. Sędzia p. Berwald. Widzów 1500.

Ł. K. S. — Cracovia 3:0 (2:0)

Koncertowa gra zespołu łódzkiego

Cztery tysiące publiczności było świadkami wczorajszej niespodzianki ligowej. Jeżeli byli nawet tacy, którzy wierzyli w zwycięstwo ŁKS., to już napewno nikt nie przypuszczał że Cracovia przegra w Łodzi w sposób tak katastrofalny.

Łodzianie grali wczoraj o klasę lepiej niż zwykle. Doskonała obrona, gdzie Karasiak walczył o lepsze z Gałeckim, rozumnie grająca i doskonale dysponowana pomoc oraz strzałowo usposobiony atak — tworzyły całość, jakiej dawno nie oglądaliśmy na łódzkiem boisku.

Przeciwnie Cracovia. — Od bramkarza począwszy, miała we wszystkich linjach słabe punkty. Beznadziejnie grał Kossok, który z reguły oddawał piłki przeciwnikom, reszta dostroiła się do niego, poza Zielińskim, który początkowo pracował za trzech, biegał i walczył o każdą piłkę, a pod koniec meczu, widząc beznadziejność sytuacji i marazm, jaki opanował biało - czerwonych, zrezygnował.

ŁKS. potrafił narzucić Cracovii tempo i swój sposób walki: ostrą i szybką grę z naciskiem raczej na zdobywanie terenu, niż koronkowe kombinacje. A że drużyna łódzka była wczoraj specjalnie dobrze usposobiona, że wszystko jej wychodziło, że wreszcie bramka, strzelona w pierwszej minucie, podziałała na psychikę graczy bardzo dodatnio — drużyna łódzka, poza kilkunastu minutami drugiej połowy, przeważała w sposób decydujący

Cracovia grała bez serca, nie ambitnie i małoruchliwie. Po drugiej bramce załamała się, a obudzenie z letargu przyszło zbyt późno.

Przykry wypadek pod koniec zawodów — kontuzja Frymarkiewicza — wraz z nieodpowiedniem zachowaniem się krakowian na boisku, rozmówkami i t. p., które sprowokował bardzo słaby sędzia, p. Brzeziński z Poznania — były niemiłym zgrzytem tego ładnego, lecz nie ciekawego spotkania.

Przed sędzią stanęły obie drużyny w następujących składach: Cracovia: Szumiec, Pająk, Doniec, Mysiak, Cebulak, Chruściński, Zieliński, Kossok, Migas, Ciszewski, Kisieliński a więc bez Malczyka, Żiżki i Rusinka.

ŁKS.: Frymarkiewicz, Karaś, Gałecki, Pegza I, Pegza II, Jańczyk, Szaniawski, Herbstreich, Miller, Sowiak, Król.

Początek meczu zapowiada ciekawe widowisko, bowiem już w pierwszej minucie, w wyniku ładnych pociągnięć lewej strony napadu łodzian, Król zdobywa niespodziewanie prowadzenie. Nie bez winy był Chruściński, który nie zdążył dojść do piłki.

1:0 dla ŁKS., a po chwili ma Cracovia już okazję do wyrównania, Migas staje bowiem oko w oko z Frymarkiewiczem, w strzale przeszkadza mu jednak Karaś.

Piłka wraca na pole gości, a świetnie dysponowany atak łodzian, wspomagany przez pomoc, wciąż niepokoi Szumca w bramce. Cracovia jest wyraźnie zdetonowana, gra nerwowo spóźnia się do piłki, obrońcy tracą wykop. W 5 min . Herbstreich z kilku metrów trafia w ręce bramkarza„ a w 6 min piękny strzał Króla ociera się o poprzeczkę.

Widać, że łodzianie są dziś dobrze dysponowani, wcześniej jednak niż się tego spodziewano, stygną. Powoli i Cracovia otrząsa się i skrzydłami wyrywa na pole Frymarkiewicza.

W 15 min. przypomniał się Kossok pięknym strzałem, który przechodzi tuż tuż nad poprzeczką.

W 20 min. Herbstreich dobrze wystawiony, zdobywa drugą bramkę, mimo wysiłków Szumca. Jeszcze w 30 min. jest moment godny wspomnienia. Z linji pola karnego strzela Kossok wolny, ale w aut. Do końca połowy gra jest chaotyczna.

Po przerwie— gra początkowo jałowa i nudna. Cracovia próbuje nawiązać walkę, ale po kilku nieudanych posunięciach i szczęśliwych interwencjach obrony łódzkiej, znów inicjatywę przejmują czerwoni.

W 19 minucie Król, po pięknej kombinacji ze Sowiakiem, strzela nieuchronnie z kilku metrów. Nie bez winy była tu obrona Cracovii, która dość bezradnie zachowywała się wobec napastników łódzkich.

ŁKS. prowadzi 3:0.

Przeciwnik jest złamany całkowicie.

Atak łodzian ciągle przebywa pod bramką gości. Król przestrzeliwuje z 15 mtr., a po chwili Sowiak strzela tuż obok słupka. Szaniawski atakuje bramkarza na linji pola bramkowego, ale Szumiec jest na stanowisku.

W 39 minucie solo-bieg i wspaniała centra Króla. Miller strzela przytomnie główką, lecz bramkarz jeszcze przytomniej chwyta na linji.

Teraz kilka minut Cracovii, obrona ŁKS. ma dużo roboty, Frymarkiewicz ma często piłkę

W 44 minucie bramkarz łodzian wybiega do piłki, lecz pada, zderzając się z Migasem. Zderzenie okazuje się bardzo niebezpieczne. Frymarkiewicz leży kilka chwil na ziemi, nie mogąc się podnieść. Potem wstaje, lecz zatacza się i na barkach kolegów zniesiony zostaje po gwizdku do szatni. Uległ on bolesnej kontuzji, która wymagała nawet interwencji lekarskiej.

A. Z. S. (W-wa) — Ł. K. S. 65:46

Mimo słabego składu, akademicy wygrywają mecz lekkoatletyczny

Ciekawie zapowiadające się pierwsze w tym sezonie poważniejsze zawody lekkoatletyczne w Łodzi mecz międzyklubowy AZS (Warszawa) — ŁKS spadły do roli podrzędnej. A szkoda, gdyż publiczności zebrało się nadspodziewanie sporo, więcej, niż na niejednym ciekawszym meczu piłkarskim. Organizatorzy są wprawdzie usprawiedliwieni, zawód jednak jaki sprawili akademicy jest przykry.

Nie przybył centralny punkt zainteresowania, nieznany zupełnie w Łodzi Pławczyk, nie było również Twardowskiego, ani też Koźlickiego. W tych warunkach impreza straciła na zainteresowaniu.

Ośmioosobowej ekipie stołecznej przeciwstawił się ŁKS w liczbie 11 zawodników, mimo to uległ w wysokim stosunku 65:46. Tak wysokie zwycięstwo jest w pierwszym rzędzie wynikiem zdyskwalifikowania zwycięskiej sztafety ŁKS w biegu 4x100 mtr. Osiągnięte wyniki, z wyjątkiem jednego, są albo słabe, albo przeciętne. Fatalne czasy w sprintach znajdują pewne usprawiedliwienie w biegach pod wiatr.

Jedyny wynik dnia, wybijający się ponad przeciętność, to oszczep Bobińskiego. Zbliżył się on wydatnie do swego rekordu okręgowego i przekroczeniem 58 metrów znalazł się na czwartem miejscu tabeli naszych oszczepników.

Wyniki były następujące:

100 mtr. 1) Miller J. (AZS) 12,1, 2) Staliński (ŁKS) 12,2, 3) Kostrzewski (AZS) 12,4, 4) Joss (ŁKS).

200 mtr.: 1) Staliński (ŁKS) 24,9 (rażący fillistrat), 2) Kostrzewski (AZS) o pierś 25 sek. 3) Miller J. (AZS), 4) Andrzejak (ŁKS).

800 mtr.: 1) Jurkowski (AZS) 2:04,2 po zaciętej walce z Wróblewskim (ŁKS) 2:05, 3) Majewski (AZS), 4) Mund (ŁKS).

5,000 mtr. 1) Duplicki (AZS) 16:24,5, 2) Polak (ŁKS) 17:08,6, 3) Żak (AZS), 4) Wróblewski II (ŁKS) Przez 3 klm. Duplicki i Polak trzymają się razem, poczem dystans między nimi się stale powiększa i na taśmie już wynosi 300 mtr. Szkoda, że nie startował Kurpesa, który był awizowany.

4x100 mtr. wygrał ŁKS w czasie 47,1, sztafeta ta jednak została zdyskwalifikowana.

Sztafetę olimpijską wygrywa AZS w składzie: Jurkowski, J. Miller, Kostrzewski, Przyborowski, w czasie 3:35,6 mając 50 mtr. za sobą przeciwnika, który kończy w czasie 3:41,1.

Kula: 1) Zieleniewski (AZS) 13,18, 2) Kałuba (AZS) 12,90, 3) Miller P. (ŁKS) 11,24, 4) Błaszczyk (ŁKS) 11,09.

Dysk: Miller Cz. (AZS) 37,60, 2) Kałuba (AZS) 35,90, 3) Błaszczyk (ŁKS) 34,26, 4) Miller P. (ŁKS) 32,33.

Oszczep1) Bobiński (ŁKS) 58,20 2) Miller Cz. (AZS) 46,58, 3) Miller (P) 43,85, 4) Zieleniewski (AZS) 38,85.

Skok wwyż: 1) Andrzejak (ŁKS) 159, 2) Joss (ŁKS) 154, 3) Miller Cz., Zieleniewski (AZS) 149.

Skok w dal: 1) Bobiński (ŁKS) 618, 2) Zieleniewski (AZS) 610, 3) Kałuba (AZS) 503.

Organizacja zawodów b. dobra.

ŁTSG — Gryf 3:0

Łodzianie wygrali w Toruniu

W dalszych meczach o wejście do ligi rozegrano w dniu wczorajszym następujące spotkania:

W Toruniu: ŁTSG — Gryf 3:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny łódzkiej, dla której bramki zdobyli Pałczewski, Bergman i Radomski po 1. Sędzia p. Konewka.

W Świętochłowicach: Śląsk — Unja 4:0. Wysokie zwycięstwo lepiej zgranej drużyny śląskiej

W Łucku: Policyjny KS — 7 p. Legjonów 4:4. Wynik remisowy pomimo b. zażarej gry obu drużyn.

We Lwowie: Czarni — Revera 3:0. Drużyna gospodarzy lepsza technicznie wygrywa zasłużenie.

W Warszawie: Legja (Poznań) — Gwiazda (Warszawa. 4:1 (1:0). Wysokie zwycięstwo Legji.

Łódź zwycięża
w meczu lekkoatletycznym Kalisz

Wczoraj odbył się w Kaliszu międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Łódź — Kalisz, który zakończył się zwycięstwem osłabionej reprezentacji Łodzi w ogólnym stosunku 76:64.

YMCA mistrzem
w koszykówce męskiej

Wczoraj odbyły się w Krakowie finały mistrzostw Polski w koszykówce męskiej. Tytuł mistrza zdobyła krakowska YMCA 6 p. przed Polonią (Warszawa) 4 p., KPW. Poznań 2 p i Cracovią 0 p.

Niemcy--Francja 95:55

W Magdeburgu odbył się wczoraj międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Niemcy — Francja, który zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 95:55.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84
Dziś, Warsz. Teatr art.
DI IDISZE BANDE
zaprasza Was
na uroczystą premjerę
najweselszego przeboju
„Ojf Tysz un ojf Benk"
z udziałem całego zespołu w skład którego wchodzą asy scen żyd. w Polsce jak:
Anna GROSBERG, Malwina RAPEL, Lili LILJANA. Herman FENIGSZTEIN, Dawid LEDERMAN, Leon LIBGOLD, Zysze KAC. Ajzyk ROTMAN i inni.
Dziś i jutro 2 przedstawienia o godz. 4 pop. i 9 wiecz.
Bilety w kasie Filharmonji

Klęska Poznania
w meczu z Wrocławiem

Wczoraj odbył się we Wrocławiu mecz lekkoatletyczny między reprezentacjami Wrocławia i Poznania, w którym zwycięstwo odniósł w stosunku 58:54 Wrocław. Poznań wystąpił bez Heljasza i Bialkowskiego. Z wyników osiągniętych na meczu tym przez polaków zanotować należy, kulę: 1) Tilgner 14.50 m. 400 m. i 800 m. Lesicki 51 s. i 2.004, oszczep Turczyk — 61,54. 5 klm. Noji 15,46

I. K. P. bije Lwów 11:5
Chmielewski i Banasiak w rewelacyjnej formie

Pięściarze Lwowa nie są przeciwnikiem dla drużyny I. K. P. — nieoficjalnej reprezentacji Łodzi. Po znacznych postępach, jakie zrobili w ciągu ub. roku nie przedstawiają obecnie jeszcze klasy przewyższającej przeciętną łódzką. — Wprawdzie w drużynie lwowskiej ujrzeliśmy kilku zawodników, którzy pod opieką dobrego trenera mogliby wydźwignąć się znacznie wyżej, ale jako całość Lwów nie zaprezentował się okazale.

Wszyscy lwowiacy mają niezaprzeczony nerw do walki, dużo ambicji, prawie wszyscy są doskonale rozwinięci fizycznie, niektórzy wykazują już rutynę ringiwą i zadatki na dobrych techników.

IKP. wystawił zespół pozornie osłabiony brakiem Pawlaka i Woźniakiewicza. Pierwszego zastąpił Gluba, młody zawodnik, który wybił się w „pierwszym kroku", drugiego z powodzeniem Leszczyński.

Leszczyński walczył po przerwie, spowodowanej dyskwalifikacją. Wygrał, ale, jak zwykle, walczył nieczysto. Woźniakiewicz palił się do walki, ale ma nadwagę, a nadto zwichnięty palec.

Gdybyśmy chcieli klasyfikować zawodników podług ich wartości wczoraj zaprezentowanej, to na pierwszem miejscu postawićby należało Chmielewskiego za jego bajeczny sierp w defenzywie, który rozłożył jego przeciwnika na deski, oraz wycyzelowaną pracę nóg, dalej Banasiaka, który jest obecnie w rewelacyjnej formie, wreszcie lwowiaka Romanowa za jego ruchliwość i doskonały refleks.

Wczorajsze spotkanie rozpoczęto walką nadprogramową w wadze piórkowej. Akerman (Hasmonea) spotkał się w tej kategorji z Gołębiowskim (IKP) Lwowianin okazał się zawodnikiem ostrym, agresywnym o silnym, lecz nieczystym ciosie. Nie kryje się pozatem dostatecznie i dlatego inkasuje zbyt wiele. Gołębiowski częściej trafiał, lepiej krył się, ale nie wykazał ani odrobiny inicjatywy i sprawiał wrażenie, że boi się przeciwnika.

Wynik remisowy odzwierciadla przebieg walki.

W ramach meczu. w wadze muszej, ujrzeliśmy Romanowa (Czarni) i Glubę. Zawodnik lwowski zaimponował bajeczną szybkością, doskonałemi sierpami i udanemi, choć zbyt niskiemi, unikami. Pierwsza runda wyrównana, gdyż Gluba częściej trafia. a Romanow więcej punktuje. Druga raczej dla łodzianina, który rozwija imponujące tempo i w zwarciu kilka razy boleśnie trafia lwowiaka: Natomiast w trzeciej łodzianin jest wykończony tempem. Niema oddechu, nie umie ratować się zwarciem, inkasuje bardzo wiele i zasłużenie, acz nieznacznie, przegrywa. Stan meczu 2:0 dla Lwowa.

W wadze koguciej ujrzeliśmy na ringu Sziraka, zawodnika, który kiedyś w Helenowie przegrał do Franka i uległ kontuzji szczęki. Zawodnik ten, bardzo silny fizycznie, nie zrobił postępów. Skuteczniej może punktuje, operuje nieźle lewemi prostemi, ale w zwarciu był o klasę gorszy od Spodenkiewicza. Łodzianin, przez dłuższą pauzę spowodowaną odbywaniem służby woskowej, zatracił nieco kontakt z ringiem, nie czuł się już tak pewny jak zwykle. Po dwuch rundach, w których przewaga zmieniała się z każdą chwilą, w trzeciej łodzianin ma więcej powietrza, przeważa znacznie i wygrywa wysoko do silnie krwawiącego Sziraka.

Piórkowiec Hołowacz (Lechja) wykazał kolosalne walory fizyczne i nic ponadto. Trafiony już w pierwszej rundzie nieczystym sierpem w szczękę począł się chwiać i ogólnie sądzono, że za moment zostanie wyliczony, tembardziej, że inkasował wiele i to mocnych uderzeń. W pierwszej rundzie lwowiak otrząsa się tuż przed gongiem, w drugiej najpierw atakuje, a następnie znowu jest bliski wyliczenia, w trzeciej trzyma się nadspodziewanie dobrze, mimo, iż Leszczyński wali z całej siły, atakując szczękę i żołądek. Pod koniec walki Hołowacz jest bliski omdlenia, ale wytrzymuje dzielnie do końca. Wysoko wygrywa łodzianin. — Stan meczu 4:2 dla Łodzi.

W wadze lekkiej Szprung (Hasmonea) początkowo wcale nieźle odgryza się dużo silniejszemu Banasiakowi, atakuje go nawet i kilka razy trafia.— Banasiak mało się rusza, postanowił polegać na sile fizycznej i nie zawiodła go ta taktyka. — Przebił kilkoma potężnemi uderzeniami gardę lwowianina, kilka razy trafił i Szprung poddał się, nie chce ryzykować jakiegoś cięższego uszkodzenia. Mimo porażki, Szprung wykazał się walorami, które każą przypuszczać, że ten 17-letni chłopak, który poraz 8 znalazł się na ringu, będzie kiedyś pięściarzem dużej klasy. Banasiak zbierał zasłużone laury wraz z... jabłkami, cukierkami i t. p. Stan 6:2 dla IKP.

Biłyj w półśredniej ma tylko cios. Trafił przed gongiem Taborka i ten rozłożył się jak długi. Potem jednak łodzianin krył się starannie, miał znaczną przewagę techniczną i taktyczną. W trzeciej rundzie lwowianin był groggy i o mało nie przegrał przez k. o. Stan 8:2 dla IKP.

Rezultat ten podwyższa Chmielewski, wygrywając w pięknym stylu od słabego Michniewicza w 46 sek. drugiej rundy przez k. o.

W półciężkiej Leoniak został skrzywdzony orzeczeniem sędziów. Miał wygraną walkę górując nad Wurmem orjentacją, siłą ciosu i poczuciem dystansu. Ogłoszono remis. Stan 11:3.

Ostatnia walka, w ciężkiej była nieciekawa i na niskim poziomie. Wygrał Szwarkowski.

Ogólny stan meczu 11:5 dla IKP.

Sukces Makkabi łódzkiej
Dziś finały turnieju piłkarskiego

Drugiego dnia turnieju piłkarskiego o mistrzostwo klubów żydowskich Makabi (Kraków) wygrała wysoko z Hasmoneą (Lwów) 3:0 Lwowianie mieli w kościach ciężki mecz sobotni i grali słabo. Do przerwy krakowiacy zdobywają piękną bramkę strzeloną głową przez Ośka po rzucie z rogu. Po przerwie, kiedy Hasmonea ledwo się jeszcze trzymała na nogach, Osiek zdobywa drugą bramkę. a Hauptman trzecią bramkę.

W Makabi wyróżnili się Elsner, Haber i obaj strzelcy bramek. W Hasmonei na uwagę zasługują: Birnbaum, Spitzbach i Wolfstahl.

Drugie spotkanie dnia między Makabi (Łódź) a Hakoahem (Będzin) przyniosło niespodziewanie zwycięstwo zespołowi łódzkiemu w stosunku 3:1. Łodzianie byli zespołem lepszym. Przez pierwszy kwadrans gry, przewaga należała do gości, którzy zdobywają bramkę przez Helberga, następnie łodzianie dochodzą do głosu, wyrównują jeszcze przed przerwą, a po zmianie stron przeważają zdecydowanie. Sędziował doskonale p. Sznajder.

* * *

O tytuł mistrza klubów żydowskich rozegrany zostanie dziś mecz między Makabi (Łódź) a Makabi (Kraków), który odbędzie się o godz. 15.30 na boisku DOK IV.

Dojście łodzian do finału, a nawet duże szanse zdobycia tytułu mistrzowskiego zapowiadają widowisko ciekawe.

WĄTPLIWOŚĆ

— Co pan zapłacił za pańską brylantową szpilkę do krawata?

— Dwa złote. Ale wątpię, czy to prawdziwy brylant.

Dźwiękowe kino
Przedwiośnie

Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dnia 24 września 1934 r. **Wspaniała premjera!** 3-ci imponujący film ze złotej serji filmów wiedeńskich!
Książę z Arkadji
Czarujący artyzmem i urokiem przebojowych piosenek w tej szampańskiej komedji.
Liana Haid i Willy Forst
Film całkowicie mówiony i śpiewany po niemiecku. **Nadprogram:** Czarująca groteska kolorowa.
Następny program: **Prywatne życie Henryka VIII,** w rolach głównych: Charles Laughton.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
Dnia 29 września r. b. o godz. 12-ej i 30 b. m. o g. 11-ej **poranki dla młodzieży**

„CORSO"
Nasz bezkonkurencyjny program!
Dziś i jutro początek seansów
o godz. 12 w poł.

— I. —
Akcja! — Tempo! — Humor!
Pilnuj swego męża
W roli głównej:
Marie Dressler
Wallace Beery i M. O'Sullivan
„Pilnuj swego męża" -- to arcydzieło, które wzrusza i rozśmiesza do łez.

— II. —
PRZYGODA o PÓŁNOCY
W roli głównej:
***Loretta Joung* i Ricardo Cortez**
„Przygoda o północy" — to dramat kobiety, walczącej o swą godność od dziewiątego roku życia — to obraz z życia młodej kobiety, która przeszła przez piekło najgorszej nędzy! — to poświęcenie się kobiety dla uratowania ukochanego mężczyzny! —
Ceny miejsc: na I seans 50 gr., na następne 54, 85 i 1.09

Kino-Teatr
„MIRAŻ"
11-go Listopada 16.

Pod nową dyrekcją kino-teatrów „METRO-ADRIA". Wielki program otwarcia:
Pożar nad WOŁGĄ
Wspaniały film rosyjski, reżysera M. Turżańskiego, z Natalją Kowanko, Albertem Prejean i **Inkiszyniewem,** bohaterem filmu „Burza nad Azją" w rolach głównych. — Najnowszy model aparatury dźwiękowej 1935
Dziś początek o godz. 4-ej.

Wysokie zwycięstwo U.-Touringu

Jesienna runda mistrzostw kl. A rozpoczęta

Odbyły się w Łodzi następujące pierwsze mecze jesiennej rundy o mistrzostwo klasy A.

ŁKS Ib. — HAKOAH 4:2 (3:1)

Mecz rozegrany w sobotę na boisku przy Al. Unji zakończył się stosunkowo łatwem zwycięstwem ŁKS nad słabo dysponowanym przeciwnikiem. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Koczewski 2, Czajkowski i Fliegel po 1, zaś dla Hakoahu Gertel 1 i jedna z rzutu karnego. Sędziował p. Winiarski.

UNION TOURING — WKS 11:1 (3:1)

Dwucyfrowe zwycięstwo Turystów było wielką niespodzianką, zwłaszcza, że do przerwy wojskowi przeciwstawili dość twardy opór. Po przerwie Union Touring opanowuje całkowicie sytuację i bez przerwy bombarduje bramkę. WKS, strzelając kolejno dalsze 8 bramek. W WKS zawiodła przede wszystkiem obrona. Dla zwycięzcy bramki zdobyli: Nikiel 3, Omencetter — 4, Świętosławski — 2, Michalski — 1 i Sudra — 1. Honorową bramkę dla WKS zdobył prawy łącznik. Sędziował p. Rettig.

WIMA — WIDZEW 2:0 (1:0)

Widzew przegrał na własnem boisku do ambitnie grającej drużyny fabrycznej, która na zwycięstwo w zupełności zasłużyła. W pierwszej połowie Wima wspomagana wiatrem ma przewagę, w rezultacie której w 25 min. zdobywa pierwszą bramkę przez Leśmirskiego. Po przerwie gra jest wyrównana, a nawet Widzew ma lekką przewagę, której nie może wyzyskać dzięki dobrej grze tyłów Wimy. Wreszcie zupełnie niespodziewanie w 35 min. pada druga bramka dla Wimy ze strzału Bolcnia i wynik 2:0 na korzyść drużyny fabrycznej już do końca nie ulega zmianie. Wima nie wykorzystała rzutu karnego. Sędziował b sprężyście p. Wardęszkiewicz.

SKS — PTC 2:2 (2:0)

Mecz rozegrany na boisku Kruszendera w Pabjanicach był b. ciekawy ze względu na niezwykle ambitną grę obu drużyn. W pierwszej połowie SKS przeważa i zdobywa dwie kolejne bramki w 5 minucie przez Antczaka i w 20 przez Owczarka. Wynik 2:0 dla łodzian utrzymuje się do przerwy. Po zmianie stron gra staje się otwarta i po paru atakach udaje się gospodarzom zdobyć dwie wyrównujące bramki przez Klimaszewskiego. Sędziował p. Andrzejak. Widzów ponad 400.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

6,45 Gimnastyka i muzyka z płyt
12,10 Koncert zespołu salonowego.
13,05 Ulubione melodje (płyty)
15.45 Muzyka lekka. Orkiestra i Marja Korska (piosenki).
16,30 Muzyka lekka (płyty).
16.45 Kurs elementarny języka niemieckiego.
17,00 Koncert kameralny. Lili Hakowska (skrzypce) i Kamila Jasieńska (fortepian).
17,25 Muzyka (płyty)
17,35 Recital śpiewaczy Franciszki Plattówny.
17,50 Pogadanka Brunona Winawera.
18.00 Muzyka (płyty).
18,15 Duety na banjo i fortepian.
18.35 Muzyka (płyty).
18.45 Konkurs dla dzieci. Djalog o „Pierwszej żyrafie w Polsce"
19,00 „Mikrofon w górnośląskiej stalowni".
19,30 „Wśród osadników wojskowych" (feljeton).
20,00 „Najnowsze przeboje" w wyk. londyńskiej orkiestry radjowej (płyty).
21,00 Transmisja koncertu z Wiednia.
22,00 Odczyt pt. „Czy zbliżamy się ku zagładzie cywilizacji".
22,30 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wrocław (316)
21,40 Sonaty fortepianowe Beethovena A-dur i Cis-moll.
Frankfurt (251)
20,45 Komiczna opera Lortzinga „Próba w operze".
23,00 Komiczna opera Marschnera „Złodziej drzewa".
Lipsk (382)
21,45 Kwintet fortepianowy A-dur Dworzaka.
Monachjum (405)
20.45 Koncert fortepianowy D-moll Bacha i Walc Cis-moll Szopena.
Wiedeń (507)
21,05 Concertino na fortepian i smyczki Gala i Suita orkiestrowa Kornautha.
Bero Muenster (540)
21,00 Komiczna opera Glucka „Zaczarowane drzewo".
Praga (470)
21,35 Duety na skrzypce i wiolonczelę Stamitza i Hyblera.
Budapeszt (550)
21,10 Fragmenty oper Wagnera

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Elżbietę Bergner
Douglasa Fairbanksa jr.

w epokowem arcydziele filmowem reżyserji **Paula Czinera** p. t.

KATARZYNA WIELKA

Nadprogram: Rewelacyjny dodatek Silly Symphonie „Wiosna Ptaków" oraz aktualności z kraju i zagr.
Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12.30.

Dziś i jutro pocz. o 12.30

Dr. med.
S. Hollenderska
choroby oczu
przeprowadziła się na
ul. Andrzeja 32, m. 5
front II p. Tel. 173-66.
Przyjmuje codziennie od 11--12 i 7--8.30 w.

Doktór
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 pp.

„HYGIENA"
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę
Ceny niskie.
Tel. 108-47 pryw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

Choroby zwierząt
(Specjalność—psy domowe)
Lekarz weterynaryjny
M. A. Reich
powrócił
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.
Wyjazd do chorych zwierząt
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

ELEGANCKO umeblowany pokój z widokiem na park, umyw. z bieżącą wodą, z wszelkiemi wygodami, przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Narutowicza 74, I piętro, m. 4. Obok domu przystanek tramwajowy. Godz. 2—4 i 7—10 w. 8518—2

5 POKOI z wszelkiemi wygodami, słoneczne, I piętro, do wynajęcia od zaraz. Cegielniana 30, vis a vis teatru „Rozmaitości". 517-3

ZGUBIONO protest na Zł. 100, płatny dn. 5 | 9, 34, z wyst. I. H. Zylberberga na zlec. J. Zylberberga. Unieważnia ten protest J. Zylberberg, Nowomiejska 24.

Kino-teatr
Sztuka
Kopernika 16.
Pocz. o 4 pp., w soboty, niedz. i święta o 12.

Dziś premjera!
FILM, KTÓRY ZELEKTRYZOWAŁ PIĘĆ KONTYNENTÓW!
„Królowa Krystyna"
Wszystko poświęciła dla płomiennej miłości... koronę... ojczyznę... dom... przyjaciół! Fascynująca postać szwedzkiej królowej. Krystyna... Najwspanialsza kobieta Szwecji doby obecnej...
Greta Garbo W pozost. rolach **John Gilbert i Lewis Stone**
Następny program **„Platynowa Blondynka"**. Jean Harlow i Clark Gable.

METRO Przejazd 2
Ceny miejsc: na I-szy seans III 54 gr., II 85 gr., I zł. 1.09, nast. III 85 gr., II 1.09, I 1.30

Dziś premjera!
Perła filmowa, którą ofiarujemy całemu światu p. t.
Sekretarka osobista wychodzi zamąż
reż. JOE MAY. — Muzyka: Paweł Abraham.
W rol. gł. **Mary Glory**, John Murat i Armand Bernard
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy Fox'a oraz P. A. T.

ADRIA Główna 1
Ceny miejsc: III — 54 gr., II — 85 gr., I — 1.09

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodat. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101